Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 85 Kraków, czwartek 15 kwietnia 1926 r. Rok IX

GONIEC KRAKOWSKI

20 GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4·50, z odnoszeniem do domu zł. 5·00. — Zamiejscowa zł. 5·00. — Zagranicą zł. 8·50.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Głosy prasy czecho-słowackiej o przyjeździe min. Skrzyńskiego.

Praga 13 kwietnia. „Prager Presse“ pisze, że celem wizyty premjera Skrzyńskiego jest podkreślenie ważności momentu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Wizyta jest wzmocnieniem tej orjentacji politycznej w stosunkach obu narodów, której wyrazem są zawarte umowy. Jestto polityka dobrego sąsiedztwa, pokoju przyjaźni i współpracy. Polityka, która przekreśla przeszłość pierwszych lat powojennych, ażeby ułatwić teraźniejszą sytuację i wybudować wspólną potężną przyszłość. Jestto polityka wypływająca ze wspólnych interesów. Wizyta polska w Pradze może być pod każdym względem — kończy dziennik — uważana za pogłębienie i rozszerzenie polityki konsolidacji. od której postępu zależy rozwój narodów europejskich po wojnie, ich bezpieczeństwo i ogólny postęp i pokój. Pozatem „Prager Presse“ przynosi krótkie oświadczenie dziesięciu polityków i publicystów polskich w sprawie stosunków polskoczechosłowackich. „Narodnie Listy“ podkreślają usiłowania premjera Skrzyńskiego zacieśnienia dobrych stosunków z sąsiadami i do wzmocnienia pokoju. W tych usiłowaniach działalność premjera Skrzyńskiego — pisze dziennik — zawsze prawie kryła się ściśle z czechosłowacką polityką zagraniczną a często całą ją uzupełniała. Tem serdeczniej jest premjer Skrzyński witany w Pradze. Podróż premjera jest dalszym ważnym krokiem na wspólnej drodze do stworzenia prawdziwego i serdecznego związku obu słowiańskich republik. Z faktu, że w Pradze mają być podpisane pewne umowy, widać, że wizyta ma głębsze znaczenie. Pobyt premjera Skrzyńskiego u nas — kończą „Narodnie Listy“ — wzmacnia te ważne stosunki przyjacielskie. Jesteśmy przekonani, że premjer przekona się sam, jak serdecznie go witamy na tradycyjnem gruncie Pragi, dla której dotychczas każda dobra wizyta z bratniej Polski była dniem świątecznym. Pozatem „Narodnie Listy“ zamieszczają w języku polskim artykuł posła Lasockiego o stosunku prasy czechosłowackiej do spraw polskich.

„Czeskie Słowo“ pisze, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych będzie manifestacją tego, że gmach współpracy w tym duchu w jakim został zaczęty będzie prowadzony: w duchu demokracji i szczerości. To jest najlepsza praca dla przyszłości narodu.

„Trybuna“ kończy artykuł wstępny słowami: Czechosłowacka opinja publiczna przyjmuje radośnie każdy akt, który dowodzi lepszej przyszłości. Tę wiarę czerpiemy z wizyty Skrzyńskiego.

„Venkow“ pisze: Z zamku praskiego wobec całej Europy będzie uroczyście powiedziane, że nasze państwa chcą trwałego pokoju samo go przedewszystkiem między sobą traktatowo pieczętując. Polsko-czeska umowa arbitrażowa jest tylko dalszym ogniwem polityki pokojowej. Nie jest przeciw nikomu skierowaną i może być w całej Europie radośnie powitaną. Cała Praga i cały nasz naród wita z całego serca gościa tak miłego i tak wybitnego.

—ooo—

PODRÓŻ PREMJERA POLSKIEGO POSŁUŻY DO ROZJAŚNIENIA STOSUNKÓW W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Wiedeń, 13 kwietnia. „Neue Fr. Presse“ zamieszcza z okazji podróży premjera Skrzyńskiego artykuł wstępny, w którym powiada, eż podróż m. in. Skrzyńskiego stanowi nową erę w układzie dyplomatycznym Europy środkowej. Jest prawdopodobnem, że obaj mężowie stanu tej miary co Skrzyński i Benesz, będą omawiać kwestje złączone z sesją jesienną Ligi Narodów i naradzą się nad złagodzeniem przeciwieństw między Niemcami a Polską, przyczem Czechosłowacja, która nie ma takich przeciwieństw z Niemcami mogłaby udzielić swej pomocy. Są to oczywiście przypuszczenia. Premjer Skrzyński okazał jednak w swej działalności rys konstruktywny. Jest on twórcą układu z Rumunją, który w nowej swej formie, przyłącza się do traktatu w Locarno i unika wszelkiego ostrza przeciwko Rosji. Udało mu się skłonić mocarstwa do uznania granic Polski, udało mu się zbliżyć do Anglji i uspokoić Rosję. Możnaby mu tedy imputować, że podejmie obecnie śmiały krok dla złagodzenia antagonizmu pomiędzy Niemcami a Polską.

Odnośnie do wizyty w Wiedniu — zaznacza dziennik — że Austrja ma rzeczywistą wolą utrzymania z Polską najlepszych stosunków i nie obawia się żadnych konfliktów. Pragniemy tylko, by wymiana towarów przybrała znów formę normalną i by harmonja i nastrój pokojowy panujący między obu państwami był ustalony traktatami. Pan Skrzyński będzie witany w Wiedniu jako przyjaciel, podróż jego do obu stolic posłuży do rozjaśnienia stosunków w Europie Środkowej.

—ooo—

Prem. Skrzyński o celach swych odwiedzin w Pradze i w Wiedniu.

Wiedeń, 13 kwietnia (PAT). „Neue Freie Presse“ zamieszcza rozmowę swego warszawskiego korespondenta z hr. Skrzyńskim na temat jego podróży do Wiednia i do Pragi. Hr. Skrzyński powiedział: Idzie tu o rewizytu, które ułożyliśmy w czasie sesji Ligi Narodów w Genewie, tak z drem Ramekiem, jak i z drem Beneszem. Mieliśmy dostateczną sposobność omówienia z dre Ramekiem spraw dotyczących obu państw, rozumieliśmy się nawzajem bardzo dobrze. W czasie mojej wizyty we Wiedniu nie będzie zatem trudno doprowadzić wszystko do dobrego rezultatu. We Wiedniu omówione będą: przedewszystkiem nowy traktat arbitrażowy, który będzie zbudowany na o wiele obszerniejszych podstawach, aniželi dotychczas. — Traktat ten będzie nadzwyczajnym uzupełnieniem traktatów arbitrażowych, zawartych przez Austrję z innemi państwami. Omówione też będą oczywiście sprawy polityczne i gospodarcze. Ostatnie miesiące obfitowały w różne plany co do przyszłego ukształtowania się stosunków środkowo-europejskich, nie brakowało też spotkań między mężami stanu państw zainteresowanych. Nareszcie przygotowało się coś na naszym nieszczęśliwym kontynencie, co doprowadzi do stałego utrwalenia pokoju, aby wspomnieć tylko dwie najważniejsze sprawy: mamy po pierwsze konferencję gospodarczą i rozbrojeniową, które być może doprowadzą do Locarna środkowo-europejskiego. Co się tyczy mojej wizyty w Pradze, to o mowie z drem Beneszem szereg spraw dotyczących sesji wrześniowej Ligi Narodów. O ratyfikacji traktatu handlowego między Polska a Czechosłowacja nie może być na razie mowy. Traktat będzie jedynie w drodze rozporządzenia prezydenta Republiki czechosłowackiej wprowadzony w życie. Pozostaje to w związku z trudnościami gospodarczemi, które niestety jeszcze istnieją między Polską a Czechosłowacją. Trudności te dowodzą jednak tylko, iż pewne głęboko zakorzenione interesy życiowe obu państw zainteresowanych nie mogą tak łatwo być ułożone w formuły prawne. Natomiast traktat arbitrażowy da tę gwarancję, iż wszelkie ewentualne spory będą załatwione w sposób pokojowy i przyjacielski.

—o—

Oświadczenie p. Benesza o znaczeniu odwiedzin p. Skrzyńskiego.

Praga, 13 kwietnia. Minister spraw zagranicznych p. Benesz oświadczył dzisiaj sprawozdawcy „Warszawianki“:

— Odwiedziny Prezesa Rady ministrów pana Srzyńskiego są i będą przyjęte przez całe społeczeństwo czechosłowackie z radością i zadowoleniem, jako nowy etap polityki przyjaźni i współpracy z naszą wschodnią sąsiadką polską. Polityka ta nie ma w obozach czechosłowackich wogóle żadnego przeciwnika. Pogłębienie i rozszerzenie jej uważają wszyscy jako oczywisty nakaz solidarności słowiańskiej, a szczególnie współpracy międzynarodowej i zdrowego rozsądku.

Obecnie w Pradze ma być dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układów zawartych rok temu w Warszawie.

Między podpisem w Warszawie za mojej bytności, a obecnemi odwiedzinami p. Skrzyńskiego w Pradze leży Locarno i marcowe posiedzenie w Genewie. Są to zdarzenia, które pogłębiają znaczenie tych układów i które wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, a przez to wejściu w życie układów, nadają bardziej uroczyste znaczenie. Jest to nowy krok do konsolidacji Europy, opartej na współpracy Czechosłowacji i Polski w kierunku utrzymania obecnego stanu prawnego za pomocą układów pokojowych.

Sądzę, że w nowej atmosferze przyjaznego współdziałania politycznego będzie można łatwiej rozwiązać także zagadnienia dotychczasowych trudności we wzajemnych stosunkach gospodarczo-skarbowych i pod tym także względem staną się odwiedziny polskiego Prezesa Rady Ministrów nowym etapem i początkiem nowego rozwoju.

Krwawa demonstracja komunistów w Warszawie.

Warszawa (AW). Dziś przedpołudniem tłum złożony z około 500 osób udał się z pod gmachu biur pośrednictwa pracy na plac Dąbrowskiego, demonstrując przed gmachem ministerstwa pracy i opieki społecznej. Przybyły pluton policji konnej i pogotowie powitane zostały okrzykami komunistycznemi i kamieniami. 4 funkcjonarjuszów policyjnych zostało rannych. Policja oczyściła plac od demonstrantów, aresztując około 70 osób.

—ooo—

KOMUNIŚCI MIELI DOSTĘP DO CYTADELI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa (AW). W związku z kradzieżą ładunków i broni w cytadeli warszawskiej przed dwoma miesiącami policja i żandarmerja wojskowa przeprowadziły szereg rewizyj, przyczem aresztowano 15 osób. Między aresztowanymi znajduje się 2 znanych komunistów, którzy grasowali także na terenie „Pocisku“.

Proces H. Lindego.

Warszawa, 13 kwietnia. W dzisiejszym dniu rozprawy przesłuchiwano ostatnich świadków, powołanych przez oskarżonych.

Przewodniczący komisji kontrolującej PKO z ramienia rządu p. Lipiński oświadczył w swojem zeznaniu, że zawsze uważał oskarżonego za nieposzlakowanie uczciwego człowieka, mającego przedewszystkiem dobro ogółu na celu.

Były minister skarbu p. Michalski, wytykając wady organizacji PKO przyznał oskarżonemu wielkie zasługi wobec kraju. — Ci dwaj świadkowie zeznawali na rozprawie w sobotę w nocy.

Dziś pierwszy zeznawał były premjer Władysław Grabski, a jego zeznań oczekiwano z tem większem zainteresowaniem, że właśnie jego interwencja w sprawie gwarancji udzielonej przez PKO Marjanowi Linde, pociągnęła za sobą dymisję prezesa PKO i dała właściwy początek całej sprawie.

W sprawie gwarancji dla Marjana Linde oświadczył p. Władysław Grabski, że nie mógł jej uznać za gospodarczo usprawiedliwioną. Możeby nie kładł jednak silniejszego nacisku na tę sprawę, gdyby pożyczka była gładko spłacona, bez potrzeby tej drugiej transakcji pożyczkowej. Co do skupu papierów kolei austrjackich, to były premjer oświadczył, że według jego zdania po rozmowie jaką miał w tej sprawie z p. Linde, prezes PKO powinien był odnieść wrażenie, że minister skarbu jest tej akcji niechętny, jednakże dodał, że prezes Linde mógł być oczywiście innego zdania co do potrzeby tej transakcji, jak to się zresztą nieraz zdarzało, że zapatrywania ministra skarbu i prezesa PKO nie zawsze ze sobą były zgodne. Władysław Grabski swego zdania nie uważa za nieomylne, tembardziej, że rozmowa była prowadzoną raczej teoretycznie a nie konkretnie. Co do ceny, za jaką kupowano obligacje, to na zapytanie prokuratora p. Grabski oświadczył, że cena na giełdzie wiedeńskiej oczywiście podskoczyła do góry, gdy zjawił się tam tak poważny kupiec jak PKO. Wobec tego kursy wiedeńskie nie mogą być miarodajne dla oceny tej transakcji, jaką przeprowadziła PKO. Zapytany o to, czy PKO oddało państwu usługi, były premjer oświadczył, że nigdy nie zmniejszał zasług p. Huberta Lindego, oddanych krajowi przez organizowanie tak pożytecznej instytucji.

Po zeznaniach b. premjera rozpoczęła się wymiana zdań pomiędzy oskarżeniem i obroną w sprawie wysokości kursów wiedeńskich obligacji kolejowych, zakupionych przez PKO. i w toku tej wymiany zdań przedstawiciel Prokuratorji Generalnej, zastępujący powoda cywilnego, zażądał dostarczenia sądowi ceduły wiedeńskiej z pewnego okresu na dowód tego, że w pewnym momencie po ogłoszeniu rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o waloryzacji tych obligacji, ich kurs w Wiedniu podskoczył odrazu pięciokrotnie. Do żądania tego przyłączyli się i obrońcy, upatrując w tem dowód że kursy wiedeńskie nie są miarodajne a mecenas Szurlej dodał, że PKO. nie mając prawa do bezpośredniego kupowania w Wiedniu i sprowadzania do kraju papierów, których przywóz jest zakazany, musiała się chyba uciekać do szmugłu i pośrednictwa maklerów potajemnych, a o wartości takiej operacji sąd absolutnie nie może sądzić, gdyż niema do tego żadnych danych.

W dalszym ciągu przesłuchano przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie bilansu PKO. za rok 1924. Świadka tego powołał prokurator w ostatniej chwili, motywując to tem, że dokoła osoby oskarżonego Lindego wytworzyła się pewnego rodzaju aureola, jako znakomitego organizatora i dobrego gospodarza. Otóż na dzień przed rozpoczęciem procesu prokurator otrzymał wiadomość, że Najwyższa Izba Kontroli uznała bilans PKO. za r. 1924 za ułożony nieprawidłowo. Bilans ten wykazuje zyski, gdy tymczasem powinien wykazać straty, gdyby wstawiono doń pozycje takie, jak amortyzacja gmachów. Otóż to twierdzenie Najwyższej Izby Kontroli przeczy opinji p. Lindego, jako dobrego organizatora i dobrego gospodarza.

Przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli w zeznaniach swoich obszernie omówił stosunki w PKO. jak je zbadał. Między innymi stwierdził, że urzędnicy w PKO. pobierali wyższe pensje, niż urzędnicy innych kategorji, otrzymywali zaliczki na większych ulgach niż inni urzędnidy, oraz że wypłacano im dość obfite remuneracje. Co zaś do bilansu, to potwierdził oświadczenie prokuratora, że według jego zdania bilans powinien był wykazać straty.

Mecenas Szurlej przedstawił świadectwo komisji kontrolującej rządowej, która właśnie dała wskazówki, żeby bilans w ten a nie inny sposób ułożyć.

Naczelnik buchalterji PKO. powołany jako świadek stwierdził, że zestawiony przez niego projekt bilansu wykazywał właściwie straty, jednakże sposób umorzenia bilansu został zmieniony na żądanie komisji kontrolującej rządowej.

Następnie przesłuchano jeszcze raz szefa wydziału papierów wartościowych PKO., który na zapytanie obrony stwierdził, że PKO. na wyraźne życzenie ministerstwa skarbu interwenjowało w bardzo wydatny sposób na giełdzie warszawskiej w celu podtrzymania kursu papierów bankowych. Interwencja ta wynosiła niejednokrotnie kilkaset tysięcy złotych dziennie wydatków i rezultatem tej akcji, jaką PKO. państwu wyświadczyła, muszą być dla PKO. poważne straty. PKO. posiada obecnie jeden z papierów państwowych na sumę 8 milj. zł., przyczem musiała kupować po kursie o 30 proc. wyżej, niż jest w bilansie.

W dalszym ciągu przesłuchano świadków powołanych przez obronę, zeznania ich odnoszą się do najrozmaitszych szczegółów transakcji, jak dotychczas żadne z nich nie wniosło do sprawy wybitnego momentu.

Polska otrzyma dalsze sumy z pożyczki Dillona.

Warszawa, 13 kwietnia. Ministerstwo skarbu otrzymało telegram z Nowego J. od Dillon and Com., że sprzedaż obligacyj pierwszej transzy polskiej pożyczki w Stanach Zjednoczonych została ukończona. Ponieważ z pierwszej transzy skarb polski otrzymał około 25 milj. dolarów, obecnie po ukończeniu sprzedaży obligacyj, skarb państwa otrzyma jeszcze 10 miljonów dolarów. W związku z tem wyjechał do Berlina dyrektor departamentu prezydjalnego w ministerstwie skarbu p. Wojtkiewicz, celem załatwienia formalności przekazowych z przedstawicielami Dillon and Comp.

Oryginalny list ministra Żeligowskiego do gen. Sikorskiego.

Warszawa, 13 kwietnia. „Dzień Polski" donosi, że minister spraw wojskowych gen. Żeligowski wystosował do gen. Sikorskiego urzędowe pismo, żądające wyjaśnienia celu jego pobytu podczas Świąt w Zakopanem oraz konferencji odbytych tam z przedstawicielami sejmowymi.

„Dzień Polski" zaopatruje tę wiadomość zakończeniem: „Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe".

—o—

Straszna katastrofa na lotnisku w Toruniu.

Toruń, 13 kwietnia. (PAT) W dniu wczorajszym o godz. 9'30 zdarzyła się na lotnisku 4 pułku kolejowego lotniczego katastrofa lotnicza a mianowicie: samolot Potez nr. 15, odbywający lot ćwiczebny, wpadł w korkociąg i runąwszy na ziemię uległ rozbiciu. Ofiarą katastrofy padł plut. mechanik Wołosiewicz, który poniósł śmierć na miejscu, oraz pilot sierżant Kałużny, który odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

—ooo—

AWANSE NA KAPITANÓW I MAJORÓW.

Warszawa (AW). 3 maja ogłoszone będą awanse na kapitanów i majorów. Komisja dla awansów rozpoczyna już jutro swe prace pod przewodnictwem generała dywizji Sosnkowskiego.

WIELKI PROCES O NADUŻYCIA POBOROWE.

Warszawa, 13 kwietnia (PAT). Dziś rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowym głośny proces o zwalnianie z wojska poborowych. Na ławie oskarżonych zasiada 17 podsądnych, z głównym bohaterem procesu 75-letnim Moszkiem Fuchsem i lekarzem wojskowym podpułk. Zapłatyńskim oraz lekarzami wojskowymi Szareckim i Jankowskim na czele. Oskarżonych broni 16 adwokatów. Do rozprawy powołano około 16 świadków i 12 ekspertów. Po załatwieniu przedwstępnych formalności, sąd udał się na naradę, celem powzięcia decyzji co do świadków, którzy na rozprawę się nie zjawili. Proces budzi wielkie zainteresowanie, sala jest przepełniona. Proces potrwa jak się zdaje do końca kwietnia.

O WYDANIE POSŁA NIEMIECKIEGO-SZPIEGA.

Katowice. (AW) Odbyło się tu posiedzenie komisji sejmu śląskiego w sprawie wydania posła Ulitaz kierownika Volksbundu na Gór. Śląsku władzom sądowym ze względu na udział w aferze szpiegowskiej na rzecz Niemiec, wykrytej niedawno na Gór. Śląsku.

SENSACYJNY WYNALAZEK POLSKIEGO UCZONEGO.

Wiedeń, 13 kwietnia (PAT). Dzienniki wiedeńskie przyniosły wiadomość o znakomitym wynalazku polskiego inżyniera Władysława Witkowskiego zamieszkałego w Wiedniu, o dziedzinie budowy maszyn do prasowania żelaza i innych metali. „Wiener Allgemeine Zeitung" i „Stunde" przytaczają szczegóły wynalazku. Ogromne ciśnienie jakiego nie znały dotychczas inne maszyny podobnego typu, polega nie na tłoczeniu od góry, ale na równomiernem ciągnieniu ku dołowi zapomocą stalowych regulatorów. Dzienniki wiedeńskie nazywają wynalazek sensacyjnym. Nowa maszyna niezwykle prostą konstrukcję, podnosi wydajność pracy i potęguje ekonomiczne wyniki, dając przytem zupełne bezpieczeństwo zajętym pracownikom.

NADUŻYCIA W KASIE CHOR. W SOSNOWCU.

Katowice. (AW) Dzisiejszy numer „Polaka" donosi, że do sosnowieckiej Kasy chorych przyjechała dziś specjalna komisja z Warszawy z p. Pierwosą na czele, celem zbadania gospodarki Kasy. W związku z pogłoskami o nadużyciach komisja przeprowadziła badania księgowości, wyniki jednak dotychczas są jeszcze nie znane. Według pisma, w wyniku rewizji komisarz Kasy chorych ma opuścić sw stanowisko z dniem 15 kwietnia br. Z innego źródła informują nas, że dokonano nawet licznych rewizyj prywatnych w związku ze złą gospodarką. Wyniki rewizji są dość obciążające.

P. S. L. PIAST W BOCHNI.

Dnia 12-go bm. odbyło się walne zebranie delegatów i mężów zaufania P. S. L. Piasta okręgu wyborczego Bochni, obejmującego powiaty: Bochnia, Wieliczka, Nowy Sącz i Limanowa. Zebraniu przewodniczył poseł Witos wraz z wiceprezesem posłem Potoczkiem. W zebraniu uczestniczyło około 1000 delegatów ze wszystkich gmin wymienionych powiatów. Na zebranie przybył minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych dr. Kiernik.

Na zebraniu tem przemawiał dwukrotnie poseł Witos, który oświetlił nad wyraz krytyczną sytuację gospodarczą i polityczną Państwa. Według słów posła Witosa wina za stan ten spada na całe społeczeństwo, które uchyla się w swojej większości od pracy i odpowiedzialności i pragnie używać. Musimy uzgodnić interes ludu z interesami Państwa, przyczem zdobyć się musimy na poświęcenie, ofiarność, cierpliwość i upór w pracy. Zło wytępić należy wszędzie i bezwzględnie. Koalicja wówczas tylko spełni swoje zadanie państwowe, o ile jej stronnictwa zapomną o sporach i zgodnie będą współpracować. W wezwaniu do wytężonej i ofiarnej pracy leży całość Państwa.

Zebrani uchwalili jednomyślnie szereg rezolucyj, domagających się długoterminowego kredytu inwestycyjnego i krótkoterminowego kredytu obrotowego dla rolnictwa, niwelacji różnicy pomiedzy cenami za produkty przemysłowe i cenami za płody rolnicze, rozwoju oświaty rolniczej i rezolucję za podjęciem szerokich robót regulacyjnych, któreby zapewniły pracę i utrzymanie szerokim rzeszom bezrobotnych.

Wykrycie fałszerzy 50-cio złotówek.

We wsi Chołomonice gm. Jabłonna aresztowano niejakiego Antoniego Alickiego płacącego w wędliniarni fałszywym banknotem 50-złotowym. W parę minut po osadzeniu Alickiego w areszcie zjawił się na posterunku brat jego Jan i przyniół jeszcze jeden fałszywy banknot 50 złotowy oraz prasę do druku tychże banknotów, oświadczając, że znalazł je na podwórku jednego z gospodarzy w Jabłonnie. Naiwne tłumaczenie się fałszerzy nie znalazło wiary w policji, która też obu Alickich zatrzymała.

Giełda.

DOLAR W KRAKOWIE

Wczoraj notowano dolara po kursie oficjalnym 9·— zł., po kursie międzybankowych 9'10 zł. i w prywatnych obrotach 9'35.

Tendencja słabsza, podaż duża.

Co dzień niesie?

Dziś 14 Walerjana i Justyna

Jutro czwartek 15 Anastazego M.

Wschód słońca g. 4·43. — Zachód g. 18·31.
Wschód księżyca g. 6·50. — Zachód g. 19·45.

STAN CIEPŁOTY w dniu wczorajszym wynosił +16° C.

Co grają dziś w teatrach!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Środa: „Cetno-Licho“.
Czwartek: „Wesele“.
Piątek: „Intryga i Miłość“.
Sobota: „Dar poranku“.

—ooo—

Co grają dziś w kinach!

Nowości: „Spuścizna Habsburgów“.

Reduta: „Wielki nieznajomy“ i „Tyran Sahary“. Wyświetlany przez „Redutę“ nowy program jest dwugodzinny i ma 12 aktów. W roli głównej „Nobody“ najznakomitszy atleta, sporstmen, żongler, iluzjonista i telepata.

Uciecha: „Grunt się nieprzejmować“ komedja w 10 aktach z Haroldem Lloydem.

Warszawa: „Czarodziejka“ z Polą Negri.

Wanda: „Postrach bokserów“, dramat sensacyjny w 8 aktach.

—o—

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Grand Hotel:

Dr. Oskar Sternberg — Lwów, Edmund Jankowski — Warszawa, Janina Staniszewska — Warszawa, Witold Uznański — Tyczyn, Adolf Słomski — Poznań, Józef Owczarek — Poznań, Bolesław Dydyński — Wrzemienna, Piotr Potocki — Warszawa.

Hotel Saski:

Edward Potworowski — Gola, Walerjan Stawiarski — Jedlicze, Wiesław Drzewiecki — Warszawa, Zofja Węgrzynowska — Warszawa, Zyg. Mars — Limanowa, Franciszek Boczek — Gorlice, hr. Jan Mycielski — Wiśniowa, Franc. Sytnik — Katowice, Bolesław Zajączkowski — Warszawa, Jan Gorayski — Srebrnie, Arnost Berka — Praga, Józef Hager — Jarocin, Klaudyusz Żylski — Warszawa, Ludw. Szembek — Poręba, Edmund Bieder — Zakopane, Marja Tries — Krosno, Fryd. Tenerowicz — Krosno, Bolesław Holender — Zakopane.

—ooo—

DYŻURY NOCNE W APTEKACH. W nocy z środy na czwartek (z 14 na 15 bm.) służbę pełnią następujące apteki: **Apteka pod Biały Orłem**, Rynek, A—B l. 45, **Apteka**, Łobzowska l. 6, **Apteka pod św Kingą**, Grzegórzecka l. 9, **Apteka pod Jagiełłą**, plac Matejki l. 3, **Apteka pod Murzynem**, Krakowska l. 19.

—ooo—

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE 3-GO MAJA. Komitet obywatelski święta 3-go Maja dzieli się na następujące Sekcje: 1) Radjo-sekcja, prezes dyr. Paczowski. — 2) Sekcja obchodu orkiestr dnia 2 go maja, pułk. Augustyn. — 3) Sekcja redakcyjna, red. Beaupre. — 4) Sekcja pomocy obywatelskiej w urządzaniu przyjęć towarzyskich dnia 2 maja i dostarczenia prelegentów, p. Zborowski. — 5) Sekcja rozsprzedaży znaczków pocztowych 3-cio majowych, prezes dyr. poczt Dr. Jarszyński. — 6) Sekcja zbiórki na dar narodowy 3-go Maja, prez. prof. Dr. Kumaniecki. — 7) Sekcja urządzenia Mszy św. i nabożeństw w kościołach i świątyniach, prezes gen. Czikel. — 8) Sekcja urządzenia festiwalu wzgl. przedstawienia galowego w teatrze m. i bezpł. przedstawień, wiceprez. Rolle. — 9) Sekcja urządzenia zabawy ludowej na błoniach względnie w większych salach Krakowa, prezes gen. Gąsiecki. 10) Sekcja organizacji Straży obyw., prezes wiceprezes Wielgus. — Prace powyższych Sekcyj posuwają się z dnia na dzień w szybkiem tempie.

Sekretarjat komitetu urzęduje codziennie od g. 4 do 7 popoł. w Sali posiedzeń Magistratu, I. p. telefon 2486.

Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej pod Rzezawą.

Pościg i strzały za uciekającym opryszkiem.

W związku **z katastrofą kolejową pod Rzezawą** organa policyjne przeprowadziły wczoraj wielką **obławę w okolicy Rzezawy** w poszukiwaniu za podejrzanymi osobnikami.

Koło godziny 9 rano jeden z posterunkowych zauważył **tajemniczego mężczyznę, który na widok policjanta począł uciekać.** Gdy mimo kilkakrotnego wezwania ze strony posterunkowego uciekający nie zatrzymał się, **policjant strzelił doń 4 razy z karabinu, raniąc ciężko umykającego w kark.**

Jak się okazało, raniony zowie się **Jan Wołek**, który ma na sumieniu udział w **rabunkach kolejowych i prawdopodobnie uczestniczył również w rabowaniu podróżnych podczas katastrofy kolejowej.**

Wołka przewieziono do **pobliskiej wsi**, gdzie władze śledcze z Krakowa przystąpiły do przesłuchania rannego.

Dochodzenia władz w związku z katastrofą idą w kierunku ustalenia, czy zamach miał tło polityczne, czy też był on dokonany w celach rabunkowych. Dotychczasowe śledztwo kieruje się ku drugiemu przypuszczeniu. Równocześnie ze śledztwem władz administracyjnych prowadzą dochodzenia też i władze kolejowe z Krakowa i Warszawy.

Stwierdzono, że **zbrodniarze rozkręcili śruby szyn w odległości kilkudziesięciu metrów przed mostkiem kolejowym. Gdyby wykolejenie nastąpiło w tem miejscu, skutki katastrofy byłyby straszne. Na szczęście pociąg przejechał przez mostek po samych progach i dopiero wskutek nagłego wstrzymania rozpędu wykolejenie nastąpiło w chwili, gdy przedostatni wagon znajdował się na mostku.**

SEKCJA EKONOMICZNO-SPOŁECZNA Związku Inteligencji polskiej zawiadamia, **że z dniem 19 bm.** (poniedziałek) **otwiera kursa: modniarstwa, kroju i szycia, dywanów smyrneńskich, koronek wykwintnych, makat, szali itd. oraz kursa malarstwa i języków. Wpisy przyjmuje codziennie** biuro Związku Intelig. pol. ul. Smoleńska L. 9, Muzeum Przemysłowe, sala 130, od godz. 4—6 popoł.

W NOWYM SĄCZU w sali ratuszowej staraniem Narodowej Organizacji Kobiet dn. 16 b. m. wygłosi posłanka p. M. Holder-Eggerowa odczyt „O reformie prawa małżeńskiego“.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. W środę 14 bm. o 8·15 wiecz. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: dr. Wielski, dr. Schenker: Przypadek ciężkiej osteomalacji. Dr. Klepacki: „Ogniska przerzutowe w splotach naczyniowych mózgu, jako punkt wyjścia zapalenia nagminnego opon“. (Z projekcją djapozytywów i pokazem preparatów histologicznych).

DNIE PRZECIWGRUŹLICZE odbędą się w całem Państwie 17 i 18 kwietnia. Dla sprawy tej zawiązał się w Krakowie Komitet Pań, którego pierwsze posiedzenie odbyło się 10 bm. w Magistracie. Przewodnictwo objęła p. hr. Bnińska, sekretarjat p. prof. Maydellowa. Postanowiono urządzić rozsprzedaż uliczną pudełek ze słodyczami, zawierających w pewnej liczbie bony na wartościowe fanty.

PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA Koła Krak. Walki z gruźlicą po przeprowadzeniu robót adaptacyjnych otwartą została we wtorek dnia 13 bm. o godzinie 10 rano w lokalu dawnym przy ulicy Radziwiłłowskiej 1.

KOMISJA DO BADANIA CEN. Natychmiast po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z 10 lutego br. do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, powzięło prezydjum miasta uchwałę stwierdzającą potrzebę wyznaczania cen w mieście i zgodnie z przepisami rozporządzenia odniosło się do województwa o wskazanie zrzeszeń, które należałoby wezwać do mianowania swych delegatów do członków komisji. Po odpowiedzi województwa wezwał magistrat odnośne zrzeszenia, aby w terminie dni 8 miu wymieniły swych delegatów do komisji. Obecnie upływa termin delegowania członków komisji przez zrzeszenia. O ile zrzeszenia te wezwaniu magistratu zadość nie uczynią, prezydjum miasta w myśl przepisów ustawowych zamianuje członków komisji z urzędu, tak, by komisja do badania cen mogła być uruchomioną w najbliższych dniach.

ARTYŚCI ISTNIEJĄCEGO DOTYCHCZAS „ZRZESZENIA“ pod nazwą: „Zrzeszenie artystów Teatru Bagatela“ rozpoczynają w najbliższych dniach bm. swą działalność w budynku Teatru „Nowości“, przy ul. Rajskiej L. 12, pod tem samem kierownictwem Art. Dram. Leop. Zbuckiego, zaś pod zmienioną nazwą: „Zrzeszenie Artystów Dramatycznych w Krakowie“.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ W KRAKOWIE urządza dnia 18 bm. (niedziela) o godzinie 6-tej po południu w Domu Artystów, plac św. Duchą — święcone, dla swoich członków i wprowadzonych przez nich gości. Zaproszenia wydaje biuro Z. I. P., ul. Smoleńska L. 9, codziennie od 4-tej do 6-tej popoł. oraz przy wejściu.

REJESTRACJA ROWERÓW. Od kilku tygodni magistrat krak. przeprowadza dalszą rejestrację rowerów. Do wczoraj zarejestrowano 2162 rowerów i tyleż wydano tabliczek z numerami za opłatą 5 złotych.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 4 do 10 bm. Na szkarlatynę zachorowało osób 11 (w tem 1 obca), na dyfterję 3 (w tem 1 obca), na odrę 10, na zapalenie opon mózgowych 1 obca, na tyfus brzuszny 2 (w tem 1 obca), na influencę 1. na mumps 10, na ospę wietrzną 1, na różę 1, na tyfus plamisty 1, na czerwonkę 1, na koklusz 1.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr, mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1·60—2 zł, masło 1 kg 5·70—6 zł, ser 1 kg 1·30—1·40 zł, jaja kopa 6·50—7 zł, jaja sztuka 11—12 gr, kury sztuka 5—7 zł, kurczęta para 5—8 zł, kaczki żywe sztuka 5—8 zł, gęsi żywe sztuka 8—12 zł, indyki sztuka 18—22 zł, indyczki sztuka 14—16 zł, jabłka krajowe 1 kg 90—1·30 zł, jabłka stoł. 1 kg. 1·40—2 zł, cytryna sztuka 8—12 gr, pomarańcze sztuka 25—60 gr, ziemniaki 1 kg 10—12 gr, buraki 1 kg 12—18 gr, marchew 1 kg 25—30 gr, selery 1 kg 50—70 gr, kapusta włoska kopa 9—30 zł, karpiele kopa 4—5 zł, kalarepa kopa 12—18 zł, sałata sztuka 10—30 gr, szpinak 1 kg 2·50—3 zł.

TARGI NA ZWIERZĘTA HODOWLANE. Dnia 9 bm. odbył się pierwszy targ na zwierzęta hodowlane na nowo urządzonej targowicy przy ulicy Zabłocie l. 6 w Podgóryu. Targ był ożywiony, obesłany przeważnie nierogacizną hodowlaną. Poraz pierwszy na targu zauważono krowy hodowlane. Z uwagi na to, że popyt na zwierzęta hodowlane tak w Krakowie jak i w okolicy jest znaczny, a pokryty być może tylko na targach, których brak w okolicy — targi na zwierzęta hodowlane w Krakowie odbywające się w piątki każdego tygodnia ożywią się znacznie w najbliższej przyszłości i obejmą spędy wszystkich zwierząt hodowlanych z całej okolicy. Przeciętne ceny były następujące: prosięta 6-cio tygodniowe do 30 zł, do 6 miesięcy od 50—70 zł, lochy od 100—150 zł, krowy od 300—450 zł.

ROZPRAWA PRZECIWKO DROWI BADEROWI O ZABÓJSTWO odbędzie się dnia 20 maja w sali wielkiej na I. piętrze w sądzie okręgowym karnym. Ponieważ sala ta od dnia 19 kwietnia do połowy maja zajęta jest przez rozprawy, wyznaczone do kadencji przysięgłych, przeto sprawa przeciw Drowi Baderowi musiała zostać odłożoną do 20 maja br. gdyż innej wielkiej sali odpowiedniej dla tej rozprawy w budynku sądowym niema. Rozprawa przeciw Drowi Janowi Baderowi potrwa do końca maja. Przewodniczyć będzie sso. Kraus, a wotantami będą, jak słychać nowoprzeniesieni do Krakowa sędziowie Dr Waga i Dr Stuhr. Obowiązki prokuratora wykonywać będzie prok. Dr. Michałowski. Wczoraj matka zabitego Dora z Reinholdów Marguliesowa przyłączyła się do postępowania karnego we własnem imieniu.

WŚCIEKLIZNA W KRAKOWIE. W ostatnich dniach stwierdzono w Krakowie 2 wypadki wścieklizny u psów. W związku z tymi wypadkami zgładzono wszystkie psy, które stykały się z psami wściekłymi. Magistrat przypomina interesowanym, że psy, znajdujące się na obszarze gm. m. Krakowa, wypuszczane poza obręb mieszkania winny być zaopatrzono w markę ewidencyjną i kaganiec psy zaś złośliwe muszą być nadto prowadzone na linewce.

ZAMORDOWANIE KRAKOWSKIEGO HANDLARZA. W dniu wczorajszym nadeszła do Krakowa wiadomość o napadzie rabunkowym dokonanym na osobie krakowskiego dostawcy bydła, Marcinie Dorosze, lat 63 liczącym i jego służącym na drodze między Sokołowem a Rzeszowem.

Przez trzy dni bawił Dorocha w Krakowie, gdzie zainkasował od różnych firm za dostawę bydła przeszło 20.000 złotych. Zainkasowawszy pieniądze, Dorocha wrócił w sobotę do miejsca swojego zamieszkania w Sokołowie.

W niedzielę między godziną 6 a 7 rano Dorocha

wraz ze swoim służącym jechali furmanką do Rzeszowa, by zainkasowane pieniądze złożyć w jednej z rzeszowskich kas. W podróży tej zaszedł im drogę jakiś osobnik, prosząc o miejsce w wozie. Dorocha uczynił zadość prośbie owego osobnika i chętnie usadowił go na wozie. W chwili, kiedy dojeżdżali do lasu pod Rzeszowem, w umówionem widocznie miejsc osobnik ów wyjął rewolwer i strzelił z tyłu do Dorochy, kładąc go trupem na miejscu.

Równocześnie wyskoczyło z rowu dwóch innych osobników, którzy strzelili do służącego. Na odgłos strzałów konie poniosły, pędząc w kierunku Rzeszowa. W tymże czasie wracała z Rzeszowa do Sokołowa poczta, oraz kilka furmanek żydowskich. Na krzyk, że bandyci mordują, poczta wróciła z powrotem do Rzeszowa. Jeden z odważniejszych woźniców zatrzymał rozhukane konie. Na wozie leżał Dorocha z roztrzaskaną czaszką, służący zaś jego dawał słabe oznaki życia. Woźnica ów odprowadził furmankę do Sokołowa, oddając ją rodzinie zamordowanego. W kilka godzin potem zmarł służący.

Stwierdzono, że Dorocha padł ofiarą mordu rabunkowego, gdyż owe 20.000 złotych padło łupem.

WYPADEK, CZY SAMOBÓJSTWO? Wczoraj rano przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza Tadeusza Sierpińskiego, lat 36 liczącego, zamieszkałego przy ulicy Florjańskiej 32, właściciela składu futer, którego zastano w sklepie w stanie nieprzytomnym. Jak stwierdzono, Sierpiński doznał zatrucia gazem świetlnym. Czy ma się do czynienia z zamachem samobójczym, czy też z nieszczęśliwym wypadkiem, dotąd nie ustalono.

DWA WŁAMANIA. Zofja Galos, zam. Żelazna l. 11 doniosła, że skradziono jej ze zamkniętego mieszkania przez oderwanie kłódki od drzwi pościel wartości 200 zł.

Na szkodę Felicji Brodnerowej, zam. przy ul. Gertrudy l. 8 skradziono ze zamkniętgo mieszkania bieliznę znaczniejszej wartości.

NIE POWRÓCIŁ DO DOMU. Wilhelmina Sanocka zam. przy ul. św. Filipa l. 8 doniosła o wydalniu się z domu w dniu 10 bm. swego syna Zdzisława lat 11, który do domu nie powrócił.

KRADZIEŻ UPRZĘŻY KONIA. Na szkodę Jana Kalinowskiego, kupca zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 9 skradł nieznany sprawca z otwartej stajni uprząż z konia wartości 100 zł.

ZŁODZIEJ CMENTARNY. Za kradzież kwiatów i lampek z cmentarza rakowickiego aresztowano Józefa Kristjana lat 17. Dochodzenia prowadzi III. komisarjat.

OKRADZENI DOKTORZY. Dr. Ader Ernest, zamieszkały przy ul. Wybickiego l. 7. doniósł. że nieznani sprawcy dostali się na jego strych przez oderwanie kłódki i skradli bieliznę i pościel wartości 200 zł.

Dr. Norbert Knöbel, zam. przy ulicy Zielonej l. 3, doniósł, że służąca jego Matylda Wysogląd, skradła na jego szkodę 10 zegarków wartości 180 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

UCIECZKA SŁUŻĄCEJ. Prager Jakób, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 14, doniósł, że wydaliła się z jego domu służąca Marja Lenard, lat około 27, wzrostu niskiego, szatynka, piegowata, włosy długie, ubrana w płaszcz koloru bronzowego, kapelusz fioletowy i czarne boa i dotąd nie powróciła.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOSCI ZA MARZEC br. **Policji zameldowano wypadków: buntu i opór władzy 2, innych przestępstw przeciwko władzy 38, przestępstw urzędowych 9, szpiegostwa 9, dezercji 16, innych przestępstw przeciwko sile wojsk. Państwa 17, zakłócenia spokoju publicznego 6, ukrywania przestępców 5, przemytnictwa 6, włóczęgostwa i żebraniny 213, spekulacji walutą 1, fałszerstwa dokumentów i dowodów 3, fałszerstwa artykułów spożywczych 1, rabunku rozboju w bandach 1, rabunku rozboju zwyczajnego 5, morderstw zabójstw w bandach 3, morderstw, zabóstw zwyczajnych 4, dzieciobójstw 13, innego rodzaju pozbawienia życia 5, podpalenia zbrodniczego 3, stręczenia do nierządu 3, przestępstw na tle seksualnem 7, innych przestępstw przeciwko moralności 54, uszkodzenia cielesnego 223, spędzenia płodu 10, podrzucenia, porzucenia dziecka 7, kradzieży kasowej z włamaniem 1, kradzieży kolejowych z włamaniem 13, kradzieży kolejowych bez włamania 48, innego rodzaju kradzieży z włamaniem 360, kradzieży kieszonkowych 63, kradzieży z pola i lasu 508, kradzieży przewodów telegr. i telef. 3, innego rodzaju kradzieży bez włamania 1264, kradzieży koni 1, kradzieży bydła 7, oszustw 300, wymuszenia 4, sprzeniewierzenia 33, paserstwa 37, lichwy, paskarstwa 83, hazardu karcianego 8, kłusownictwa 40, przekroczeń przep. sanit. admistr. 563, przekrocz. przep. administr. 1282, zaginięcia osób 6, przekroczeń meldunkowych 438, opilstwa 742, przywłaszczenia 7, krzywoprzysięstwa 1, zbiegostwo aresztantów 4, różnych 4346. Razem zameldowano w marcu br. 10.728 wypadków. Z niewykrytych przestępstw najwięcej jest kradzieży z włamaniem i bez włamania i oszustw.**

—x—

100.000 zł. na roboty publiczne dla Krakowa.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 13 kwietnia. Ministerstwo robót publicznych przekazało Izbie Skarbowej w Krakowie wypłatę 100.000 zł. kredytu dla Okręg. dyr. robót publicznych na roboty budowlane w Krakowie. Jest to pierwsza rata z dotychczasowego prowizorycznego kredytu 600.000 zł. na roboty publiczne dla Krakowa.

Jeszcze o wykryciu fałszywych 5-złotówek w Krakowie.

W związku z wykryciem fałszywych 5-ciozłotówek w Krakowie doczekaliśmy się urzędowego komunikatu policyjnego, który w całości przytaczamy:

Dnia 6 bm. **kasjer Polskiego Banku przemysłowego przy wykupnie weksla przez urzędnika firmy drzewnej „Dolina" zauważył 7 sztuk owe ów zdawkowych 5-cio złotowych podejrzanego wyglądu, które przez Bank Polski zostały rozpoznane jako fałsyfikaty.**

Przesłuchany przez tut. organa śledcze urzędnik firmy „Dolina" Dawid Zwi**fah podał, iż fałsyfikaty te pochodzą z gotówki 3000 zł. pobranej w** dniu 1 bm. z Banku Holzera przy ul. św. Gertrudy l. 11. W czasie dochodzeń **zakwestjonowano 88 sztuk fałsyfikatów, któremi firma „Dolina" wypłaca pobory swym pracownikom, oraz innym osobom postronnym.** Dalsze dochodzenia w toku.

Tyle z policji. Jak się jednak ze sądu dowiadujemy, w związku z tą sprawą **aresztowany został kasjer Banku Holzera Scheurer**, którego odstawiono do więzień sądowych. Policja, mając widocznie „Wink von oben", zataiła fakt aresztowania i nie podała nazwiska aresztowanego, za którym chodziły „wysokie osobistości".

—ooo—

Z sali sądowej.

ZASĄDZENIE ŻYDÓWKI KOMUNISTKI.

Przed s. s. o. Stuberem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 4 dalszym osobnikom, oskarżonym o należenie do tajnych stowarzyszeń komunistycznych o celach antypaństwowych. Oskarżeni: Maurycy Laub, Dawid Rubin i Wilhelm Blau aresztowani zostali w listopadzie ub. roku w chwili, gdy w kwieciarni przy ul. Szpitalnej zgłosili się po odbiór dwu wieńców, przeznaczonych na grób robotników, zabitych podczas zajść listopadowych w r. 1922. Również aresztowała wówczas policja Goldę Spatzner, która wieńce te zamówiła. Spatznerówna podczas doprowadzania usiłowała przy pomocy swego brata zbiec, przyczem pobiła policjanta i zelżyła sądy. Brat Spatznerówny został już przed kilku dniami zasądzony wraz z innymi członkami szajki komunistycznej żydowskiej.

Na wczorajszej rozprawie sędzia uwolnił wszystkich oskarżonych od zarzutu należenia do tajnej organizacji, a tylko Spatznerównę zasądził za zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenie obrazy sądu na 4 miesiące ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżał prok. Stawarski.

—o—

Wiadomości z Zakopanego

(D) PLAGA NAGABYWANIA PRZYJEZDNYCH NA ULICACH ZAKOPANEGO. **Z chwilą nastania obecnie okresu dzierżaw pensjonatów, najmu mieszkań oraz kupna will, domów etc„ przed sezonem letnim wzmogła się nabalność rozmaitych pośredników, którzy całymi dniami wałęsając się po ulicach głównych Zakopanego, czyhają na „ofiary". Co lepiej, zdarzają się nawet wypadki, że osobnik taki, dowiedziawszy się o przyjeździe interesanta do Zakopanego, stara się wcisnąć do mieszkania podstępem, czy też nawet przemocą, proponując w niesumienny sposób transakcję. W interesie Zakopanego leży, by władze kompetentne, a więc Starostwo w Nowym Targu i Województwo krakowskie chciały w tą sprawę wglądnąć.**

O KREDYTY WIOSENNE DLA ZAKOPANEGO. **Obecnie zalega kilkaset podań w tutejszym Spółdzielczym Banku Podhalańskim o krótkoterminowe drobne kredyty dla gospodarzy na zasiewy wiosenne, czy też najpotrzebniejsze inwestycje gospodarskie. Byłoby więc ze wszech miar pożądanem, by Bank Polski przydzielił tej jedynej w Zakopanem instytucji finansowej odpowiedniej dotacji pieniężnej.**

—ooo—

15 spólników Botwina przed sądem.

Proces jaczejki komunistycznej wyznania mojżeszowego.

Lwów, 13 kwietnia. (Tel. wł.) Komunista Bottwin, skazany w sierpniu ub. roku na śmierć i straccony za zamordowanie wywiadowcy policyjnego śp. Cechnowskiego, na ulicach Lwowa, w toku dochodzeń zeznał, że „działał na rozkaz" swojej organizacji. Na skutek jego zeznań władze rozpoczęły żmudne dochodzenie, w rezultacie których aresztowano całe gniazdo komunistyczne z którego wywodził się Botwin i zebrano bogaty materjał obciążający.

Aresztowani stanęli wczoraj przed sądem przysięgłych we Lwowie.

Trzy ławy oskarżonych wypełnia piętnaścioro młodych ludzi w wieku od 18 do 23 lat życia, w tem 2 kobiety. Wszystko żydzi. W języku aktów sądowych jedni określają siebie samych, jako „bezwyznaniowych narodowości żydowskiej" inni (inteligentni) jako „mojżeszowych narodowości polskiej".

Oto lista oskarżonych: 1) Salomon Umschweif, recte Rattner, l at20, ukończona 8 klasa gimnazjalna, 2) Chana Berkowicz, lat 20, absolwentka 5 klasy gimn., 3) Felicja Rischeles, lat 18, modniarka, 4) Dawid Brenner, lat 19, krawiec, 5) Szymon Grün, lat 21 monter, 6) Dawid Mojżesz Zahler, lat 20, 6 klas gimn., 7) Jakób Krämer, lat 22 ślusarz, 8) Abraham Hochberg, lat 23, urzędnik prywatny, 10) Herman Knoll, lat 22, pomocnik handlowy, 11) Hitel Kranz, lat 22, student filozofji, 12) Izrael Safier, lat 20 7 klas gimn., 13) Abraham Spkal, lat 21 absolwent gimn., 14) Izak Engel, lat 20 krawiec, 15) Markus Goldner, lat 18 krawiec.

Oskarżeni organizowali związki komunistyczne we Lwowie i w miastach prowincjonalnych przedewszystkiem w Przemyślu. Za szczególne zadanie stawiała sobie ta jaczejka tworzenie związków komunistycznych wśród młodzieży szkół średnich, zwłaszcza w gimnazjach ,tak męskich, jak i żeńskich. Działali pod różnemi pseudonimami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, który zarzuca młodym wywrotowcom zdradę stanu, przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Umschweif komunizmu się nie wypiera, lecz do winy się nie poczuwa. Opowiada różne głupie frazesy, jak wyobraża sobie „dyktaturę proletarjatu", w każdym razie nie chciałby krwawej rewolucji (gdzieżby zaś!). Dwaj następni, Brenner i Grün, odpowiadają mniej więcej w podobny sposób. Winy wypierają się.

Rozprawę prowadzi s. Dukiet, oskarża prok. Gürtler.

Ostatnie depesze.

„LWÓW" PRZED WYRUSZENIEM W DROGĘ.

Gdynia. (AW) Statek szkolny „Lwów" przybył już do Gdyni z zimowego portu i stanął na redzie. „Lwów" ma w tegorocznym sezonie jedynie odbyć jedynie podróż po Bałtyku, zawijając do głównych portów Szwecji, Finlandji, Estonji i Łotwy.

ZŁODZIEJE OKRADAJĄ JUŻ KASY SĄDOWE.

Lwów. (AW) Z Sambora donoszą, że w dniu wczorajszym niewyjaśnieni sprawcy dokonali włamania do kancelarji sądu w Samborze i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 10 tys., oraz zabrali cenne depozyty sądowe. W kasie znajdowały się pieniądze, przeznaczone na wypłaty pracowników.

CIĄGŁE SPRZENIEWIERZENIA FUNDUSZÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (AW) W biurze funduszu dla bezrobotnych w Poznaniu popełniono nadużycie, a mianowiciee dwu urzędników zdefraudowało 6.000 zł., poczem zbiegli, za zbiegami wysłano listy gończe.

—o—

OBROŃCA RZEKOMO OBŁĄKANEJ.

Rzym, 13 marca (PAT). Wolf. Rodzina p. Gibson sprawczyni zamachu na Mussoliniego powierzyła obronę p. Gibson prof. uniwersytetu Henrykowi Fererri.

Odra.

Ponieważ obecnie z wiosną rozwielmożniła się silnie wśród naszych dzieci epidemja odry, — warto tej chorobie, jej objawom i leczeniu poświęcić kilka słów. Otóż osoby dorosłe choroba odry nagabuje bardzo rzadko, grasując przeważnie wśród dzieci. Epidemicznie grasuje choroba ta na wiosnę i w jesieni, albowiem temperatura powietrza w tych porach ulega nagłym i ustawicznym zmianom, w konsekwencji czego łatwo jest nabawić się przeziębienia, które obniżając odporność organizmu, staje się w ten sposób bezpośrednią, jednak pozorną przyczyną odry. **Właściwą przyczyną tej choroby są swoiste drobnoustroje, których odkrycia dokonano dopiero w ostatnich czasach.** — Drobnoustroje odry żyją wszędzie. — W największej atoli ilości bytują w powietrzu i z prądem tegoż najczęściej dostają się do organizmu dziecka, gdzie usadawiają się na błonie śluzowej dróg oddechowych. Błona zakażona przechodzi niebawem w stan zapalny, gdyż rozwijające się na niej drobnoustroje drażnią ją i żywią się jej utkaniem. Przejawami owego zapalenia, które dotyczy **główn'e błony śluzowej nosa, gardła i krtani, a czasem tchawicy**, jest kaszel i zwiększone wydzielanie się śluzu z nosa. Obok tego cierpi dziecko na ból głowy i katar oczu, który się na te narządy przenosi przez przewód nosowo-łzowy ze śluzówki nosa. Po 48—60 godzinach wśród umiarkowanej gorączki (36—37 stopni C.) pojawia się na skórze chorego dziecka wysypka w postaci czerwonych guziczków. O ile chore dziecko było otaczane staranną opieką, to wówczas po kilku dniach powraca do zdrowia, — gorączka szybko opada, a wysypka znika, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Jeśli atoli odrę się lekceważy, natenczas cierpienie to przeradza się w niebezpieczny, prawie zawsze śmiertelny proces chorobowy. — Również niebezpieczną jest rzeczą opuszczać mieszkanie bezpośrednio po ozdrowieniu, gdyż w razie przeziębienia, (któremu rekonwalescenci łatwo ulegają) mogą nastąpić groźne dla życia komplikacje, jak naprzykład zapalenie płuc, zapalenie ucha środkowego, nerek i t. d.

Z tego, co powiedziałem, wynika, aby tak podczas choroby, jak i po jej ustąpieniu chory szanował się, a nadewszystko wystrzegał się przeziębienia.

Teraz omówię kwestję leczenia. — Przedewszystkiem chory winien przez cały czas trwania choroby pozostawać w łóżku. Pokój, w którym przebywa, win en być **miernie** opalonym, a okna można przesłaniać czerwoną bibułą (jeśli chory cierpi na silny światłowstręt). Na pożywienie chorego powinny się składać przeważnie pokarmy stałe i to **ciepłe**; takiemi winny być i napoje, których jednakże chory powinien używać **w jak najmniejszej ilości**. Dla złagodzenia kaszlu dobrą jest rzeczą podać choremu ciepły napar ślazu, kwiatu lipowego lub rozmarynu, osłodzony nie cukrem lecz miodem. Co się tyczy środków leczniczych, to zauważyć muszę, iż odra przemija bez specjalnego jej leczenia. Wskazanem jest tylko, by chory od czasu do czasu wypijał niewielkie ilości miodu sycconego, gdyż to przyspiesza pojawianie się wysypki, co przy odrze jest rzeczą pożądaną. Profilaktyka przed odrą polega na unikaniu przeziębienia i styczności z osobnikiem tą chorobą dotkniętym, który ze swej strony powinien być od zdrowego otoczenia w zupełności izolowany.

Stanisław Sierosławski.

Nieudały zamach bandycki na plebanję.

Przed kilku dniami w Kopanicy na Pomorzu zjawili się na plebanji dwaj osobnicy samochodem, w którym mieścił się duży kosz. Osobnicy ci poprosili miejscowego proboszcza o przechowanie kosza, co tenże chętnie uczynił, nie zwracając na niego uwagi. Czujny pies proboszcza był jednak bardziej ciekawy od swego pana; zdawało mu się, że coś nie jest w porządku. To też zaczął szczekać i skakać i w żaden sposób nie dał się od kosza odciągnąć. Zwróciło to uwagę proboszcza, który zaniepokojony dziwnem zachowaniem się psa, zawezwał niezwłocznie policję.

— Jeśli jest ktoś żywy w koszu, niechaj się odezwie — padły ostre słowa policjanta.

Groźba poskutkowała, bo oto ku przerażeniu wszystkich, dno kosza odpadło, a z kosza wyszedł człowiek, uzbrojony w kilka browningów.

Policja zainteresowała się nim niezwłocznie i osadziła go w dużo wygodniejszem miejscu, aniżeli jego dotychczasowa siedziba.

Za dwoma ptaszkami w samochodzie rozpoczęto pościg.

Dzielna kobieta przepędziła bandytów.

Onegdajszej nocy napadli dwaj uzbrojeni bandyci na dom mieszkanki wsi Lgota Wielka w powiecie miechowskim, Agnieszki Turek. Zastali w mieszkaniu jej sublokatorkę Teresę Sygulinę, która na widok opryszków chwyciła siekierę i powitała ich ciepło: „Chodźcie bestje, to się z wami zaraz rozprawię".

Siekiera była ostra i błyszcząca, to też przekonała bandytów, cofnęli się i z za płotu strzelili trafiając dzielną kobietę w piersi. Policja powiatowa rozsnuła sieci w poszukiwaniu bandytów.

—o—

Z BIAŁEGO EKRANU.

UCIECHA. Cóż tu nowego można napisać o Harry Lloydzie, dyktatorze śmiechu. Dość **powiedzieć**, że sympatyczny ten Amerykanin **przeprowadza** w sposób komiczny wspaniałą tezę **„Grunt się nie przejmować"**, trudno jednak się tem nie **przejmować**; to też na widowni w czasie 8 aktów tej **komedji** panuje gwar i ruch, niczem w ulu. Pocieszne przygody łykającego proszki Harry'ego, a w **przerwach** staczającego homeryczne boje **z armią** egzotycznego państewka, wywołują salwy **śmiechu**. Pomocnikiem Lloyda jest jakiś potężny **człowiek**, o podwójnej wysokości. Nad program jeszcze **komedja** rybacka.

—ooo—

MICHAEL ERDOEDI.

Pół grama aspiryny.

I.

Klara spojrzała w lustro. Twarz jej pałała i ręce drżały przy wciąganiu rękawiczek.

— Pani wychodzi?

— Tak, Maryniu. Jak mój mąż przyjdzie do domu, Marynia powie, że poszłam do krawcowej. A gdybym do wieczora nie wróciła, proszę przygotować kolację.

— Naturalnie...

Nagle Klarę dreszcz przeszedł. Z rogu zwierciadła dwoje oczu wpatrywało się w nia. W pierwszej chwili Klara miała wrażenie, że to ludzkie oczy. Odwróciła się, pełna przerażenia.

„Brutus"!

Wyżeł wstał i przywlókł się do niej.

— Jak mię to bydle przestraszyło.

— Marsz!

Odepchnęła go z nienawiścią. W ostatnich czasach obecność wyżła denerwowała ją w najwyższym stopniu. Gdziekolwiek się ruszyła, pies deptał jej po piętach, jak gdyby zazdrość męża wcieliła się weń, aby śledzić każdy jej krok, wywęszyć niemal najskrytsze jej myśli!

Z niepokojem rozbudzonego sumienia uciekała przed wyżłem, drżała przed jego wzrokiem, jak złodziej, który wie, że go schwytają, jak sarna, która czuje, że ją wytropią!

II.

Drobny deszczyk mżył i gęsta mgła wisiała nisko w powietrzu. Klara z bijącem sercem wyszła z bramy; tchu jej zbrakło, gdy doszła do przystanku. — Szofer nakręcał korbą auto.

— Dokąd jedziemy?

— Ulica Rödera 10 — odparła Klara i ruchem zbiega wskoczyła do auta. Wyjrzała przez okno. Nieprzenikniona mgła gęstą zasłoną zalegała ulicę, tak że o 5 kroków ani dojrzeć cokolwiek.

— Wymarzona pogoda dla mnie!

Auto ruszyło.

III.

Spokój, który sobie nakazała, zaczął jej krewić już na moście Małgorzaty, a gdy auto minęło Dunaj, zęby poszły w taniec.

— Nie... nie... Ani mowy o tem, ażebym była u Piotra... Szczęście, że tak daleko mieszka od centrum miasta... Rozmyślitałam się... a pamiętałam. Ułożyła na prędce inny plan.

— Poślę po niego i pojedziemy razem do cukierni. Jeśli mię naprawdę kocha, zrozumie chyba, że to czego odemnie żąda...

Gorąca fala krwi zalała twarz purpura.

— Jak ja mogłam się odważyć, na taki szalony krok?

Auto skręciło w ulicę Rödera.

— Boże, gdyby mnie ktoś zobaczył!..

Przed liczbą 10 szofer zahamował.

Klara drżącemi rękami otworzyła drzwiczki.

— Proszę zaczekać — rozkazała szoferowi wchodząc do bramy.

Zatrzymała się nagle i spojrzała za siebie. Uczuła jakby cios w serce.

„Brutus"! krzyknęła.

Za autem stał wyżeł z naprzód podanym pyskiem i węszył nosem wokoło.

Na głos pani skulił się i cofnął o kilka kroków, jakgdyby wyczuwając, że obecnością swoją sprawia nieprzyjemność.

Klarę ogarnął duch przekory. To sapiące zwierzę robiło na niej wrażenie człowieka. Zdawało jej się, jakoby zazdrość wstrząsała jego długie, smukłe cielsko, a w małych oczach paliła się zemsta płomieniem! Nie doznałaby uczucia sromotniejszego wstydu, gdyby mąż nawet we własnej osobie stanął w tej chwili przed nią.

— Czekaj — syknęła Klara przez zęby — wyprowadzę cię w pole... okpię cię! I weszła do sąsiedniej z bramą apteki tak zdecydowanym krokiem, jak gdyby rzeczywiście po to tutaj autem z centrum miasta przyjechała, aby kupić lekarstwo.

Proszę o pół grama aspiryny... W chwilę potem, schowawszy aspirynę do torebki, wsiadła do auta, które ruszyło w powrotną drogę.

IV.

Mąż już był w domu. Spojrzał na żonę.

— Co nowego?

— Nic...

— Klara nerwowym krokiem chodziła po pokoju. Burza w niej szalała.

Co ci jest?

Klara, zacisnąwszy wargi, milczała.

— Dlaczego nie odpowiadasz?

— Zostaw mnie na chwilę w spokoju zaklinam cię!...

Mąż wzruszając ramionami:

— Dobrze.

Drzwi się otworzyły. Weszła Marynia, za nią Brutus z mokrą sierścią i zabłoconemi łapami.

— A ten gdzie się znowu włóczy!? — zapytał pan zdumiony.

— Nie wiem — tłumaczyła się Marynia, stawiając przyniesioną na tacce szklankę wody przed panią.

Klara sięgnęła do torebki po pół grama aspiryny.

— Głowa cię boli?

— Tak.

Zażyła proszek.

— Gdzie byłaś popołudniu?

— U krawcowej.

— Znowu?

— Proszę cię, nie wypytuj mnie! Widzisz, że jestem cierpiąca!

Odwróciwszy się od męża, przeszła do innego pokoju.

Brutus przykucnął u nóg swego pana.

Po kolacji mąż zapalił cygaro.

— Klaro — odezwał się do żony, teraz przyznaj mi się otwarcie, gdzie spędziłaś całe poobiedzie?

— Znowu zaczynasz?

— O ile wiem, krawcowa mieszka przy ulicy Ogrodowej.

— Tak.

— Czegóżeś zatem szukała na ulicy Rödera?

— Röd...? — Klarze słowo utknęło w gardle.

— Tak, na ulicy Rödera liczba 10?

— Ja?...

— Ty, ty! Naturalnie.

Krew zastygła w żyłach indagowanej.

Rzuciła nienawistnym wzrokiem na Brutusa. Oczywiście, pies ją zdradził! Ale jak?

Jakiemi znakami naprowadził męża na ślad? Może ich dusze rozumieją się? Mąż nie mógł mówić z szoferem, nie miał czasu na to! Skąd ma dokładny adres? Od Brutusa? Szczególne!... Niepojęte!...

Takie myśli kłębiły się w odurzonym mózgu znienacka zaskoczonej żony. I już, gotowa była wyznać prawdę mężowi, gdy kobiecym instynktem wiedziona zarzykowała pytanie:

— Skąd czerpiesz te wiadomości?

Mąż podniósł ze stołu malutką papierową torebeczkę:

— Tu jest ulica, liczba i nazwisko aptekarza, u którego kupiłaś aspirynę.

Żona odetchnęła. W jednej chwili wróciła do równowagi i zaśmiawszy się szyderczo cedziła zwolna:

— Ach, tak? Aż tam węszysz. Wiedz zatem, że aspirynę dostałam od krawcowej. Idźże do niej i wybadaj ją, czego szukała na ulicy Rödera.

Tłum. Saw.

ADMINISTRACJA OTWARTA
od godz. 9—12 w południe
i od godziny 4—7 wieczorem

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących pracy **50 gr.**

Różne

MĘŻCZYZNA, młody, energiczny, przedsiębiorczy, poszukuje posady w charakterze kierownika magazynu, inkasenta lub ekspedjenta. Zgłoszenia pod „Energiczny“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 613

POSZUKUJĘ dwóch pokoi i kuchni w śródmieściu, słonecznych, możliwie na pierwszym piętrze. Dam wysoki czynsz. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Wysoki czynsz“. 612

GOSPODYNI wiejska, długoletnia praktyka, świadectwa dobre, poszukuje zajęcia na wyjazd. Zgłoszenia pod „Gospodyni“ kierować do Administracji „Gońca Krakowskiego“ 628

KORESPONDENTKA-MASZYNISTKA rutynowana polsko-niemiecka poszukuje posady stałej lub na godziny. Łaskawe zgłoszenia dla „Korespondentki“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 627

AGRONOM rolniczy, Pomorzamin, lat 27, żonaty, bezdzietny, z wyższem wykształceniem rolniczem, syn właściciela większego majątku, obeznany we wszelkich gałęziach tyczących się gospodarstwa rolnego i bardzo energiczny, poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady. Najchętniej w byłej Kongresówce lub na Kresach wschodnich. Posadę przyjmuję jedynie z powodu parcelacji mego majątku. Łaskawe oferty proszę skierować pod A. Marchlewski. Wisniowo, pow. Lubawa, Pomorze. 620

SZOFER-MECHANIK, młody, inteligentny, średnie techniczne wykształcenie. włada językiem niemieckim, wieloletnia praktyka techniczno-mechaniczna, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Nr. 444“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 639

MŁODSZY KELNER z dobremi referencjami, może się zająć też bufetem, poszukuje posady na sezon lub na stałe w miejscu klimatycznem, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Sezon“. 632

DO WYNAJĘCIA z powodu wyjazdu dom o trzech ubikacjach, z zabudowaniami gospodarskiemi, 4 morgi gruntu i 3 morgi łąki. Wiadomość: Walenty Kudasik, Nowy Targ, ulica Długa 95. 635

MIESZKANIE. Zapłacę czynsz miesięczny i poprowadzę fachowo administrację realności wzamian za średnie mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Administrator“ 649

KUPIĘ MAJĄTEK ziemski od 150 do 200 hektarów. Reflektuję tylko na dobrą ziemię. Łaskawe oferty z dokładnym opisem majątku, ceną, oraz bliższem określeniem jego położenia proszę kierować pod: „Kupuję majątek“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 640

POSZUKUJĘ sklepu z małem mieszkaniem, w dobrym punkcie. Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia pisemne z podaniem bliższych danych przyjmuje Administracja „Gońca Krakówskiego“ dla „N. N.“. 650

ZŁOŻE 400 do 500 złotych kaucji, otrzymując posadę biurową lub kasjerki. Łaskawe oferty pod „Solidna“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 937

BUCHALTER-KORESPONDENT, długoletnia praktyka w solidnych przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej pracy, tylko na prowincji, wymagania skromne. Adres Włodzimierz Wołyński, ul. Piłsudskiego Nr. 3, mieszkanie notarjusza Bagińskiego, dla Z. Kleinerta. 644

BUCHALTER-BILANSISTA, rutynowany zakłada i prowadzi księgi handlowe, posiada długoletnie świadectwa najpoważniejszych firm, przyjmie posadę stałą lub dorywczą. Oferty pod „Rutynowany“, przyjmuje Administr. „Gońca“ Krakowskiego“. 643

SPRZEDAM natychmiast hotel z restauracją i kinem w pełnym biegu, frekwencja bardzo dobra, dom piętrowy murowany, 13 pokoi i ogród w większem mieście Pomorza. Równowartość 5.000 dolarów, Toruń. Mickiewicza 103a, Komorowicz. 655

POSZUKUJĘ od 1 lipca 1926 posady kierownika gorzelni, znam jako fachowiec przeroby: kartoflany, zbożowy, melasowy, rektyfikacje spirytusu i potasownie (wypalanie soli potasowych), posiadam dobre świadectwa i rekomendacje ludzi powszechnie znanych w gorzelnictwie. Adres: Ziemia Łomżyńska, poczta Grabowo-Szczuczyńskie, maj. Grabo-Sulimy, K. Kamiński. 756

SPRZEDAM hurtownię apteczną w centrum miasta, lokal obszerny nadający się na inne przedsiębiorstwo. Wiadomość: Częstochowa, Kościuszki 8, Klimkiewicz. 651

SZOFER mechanik poszukuje prywatnej posady. Posiada referencje i dyplomy, może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ pod „Kaucja“ 654

STENOGRAFJI uczę szybko, dokładnie, niedrogo, Stolarska 3, I. p. front. 533

RZĄDCA rolny, młody, energiczny, samotny, z praktyką, referencjami, przyjmie zaraz posadę na wsi. Oferty dla „S. B“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 652

ROLNIK znający wszechstronnie swój zawód i mogący prowadzić większe samodzielne gospodarstwo, poszukuje posady. Długoletnie referencje. Zgłoszenia pod „Rolnik“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ 653

OŻENIĘ się dla nadania nazwiska. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Nr. 184“. 659

SKRADZIONE papiery wojskowe, wydane przez 50 pułk Strzelców Kresowych, na nazwisko Zagut Walerjan, unieważnia się. 658

ZA WYNAJĘCIE pokoju niedaleko śródmieścia wykonam roboty malarskie, i zapłacę czynsz z góry. Benowski, Królowej Jadwigi 39. 657

Na sprzedaż
dobrze zaprowadzony pierwszorzędny
Magazyn Fortepianów
w centrum miasta Warszawy. Do objęcia trzeba około 50.000 zł. Zgłoszenia: „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 14,44“.

Rosyjskie Papiery % %
i Akcje kupuje po najwyższych cenach C. Balzer, Berlin No 39, Scharnhorstrasse 18.
Korespondencja po polsku. 645

Lecznica 646
Dra Tarnawskiego w Kossowie (za Kołomyją) otwarta od 1 maja do połowy listopada

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH
znak fabr.
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC.
AP. KOWALSKI (A.K.)
W WARSZAWIE

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

Ratujcie włosy!
„Szyllerin“ (zioła). Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odezw, podziękowań Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 gr. (można znaczkami pocztowemi). Laboratorjum „Swit“, Warszawa, Hoża 1 a, lub „Swit“, Piękna 25, m. 12. 344

Jak żyć?
Swiatowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. (można znaczkami pocztowemi). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania, najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa Psycho-Grafolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25—25.

ZIEMNIAKI SADZENIAKI
kwalifikowane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą oraz **Fabryczne** tylko wagonowo dostarcza: Syndykat Rolniczy Warszawski Sp. Akc. w Warszawie, Kopernika 30, III. p. Dział Zbożowy, wraz z filjami. Ceny orjentacyjne sadzeniaków od zł. 4·75 — 6·50, fabr. ca 4·00 za 100 kgr. loco stacje odbiorcze, odległość Warszawa-Poznań. 648

Specjalista
do Austrji, do wyrobu polskich wszystkich gatunków kiełbas, poszukiwany. 647
Oferty do Caffuri et Co., Siebenhirten bei Wien

Wspomnienia z życia
Sp. X. Stanisława Stojałowskiego
napisane przez Helenę Hempel
Do nabycia w Administracji „Wieńca—Pszczółki“, w cenie 2 zł. 50 gr. Z przesyłką poleconą 3 zł. Pieniądze można posyłać czekiem na konto 400.900.

!Reklama dźwignią handlu!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiększa i usuwa **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. 265
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. **Objawy (podczas ataków):** w dołku i wątrobie. silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty żółtaczka. **Sprzedaż** w aptekach i skład aptecz. **Skład główny:** Warszawa Nowy świat 5, lewa oficyna, I. piętro.

Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w „Gońcu“

Z DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.